

Komisja Europejska wycofała dyrektywę przeciwko ekościemiu

28 czerwca 2025

Bruksela znalazła się w centrum politycznego kryzysu po decyzji Komisji Europejskiej o wycofaniu dyrektywy przeciwko ekościemiu (greenwashingowi). Zmiana ta, uznana przez niektóre frakcje Parlamentu Europejskiego za zdradziecką, zagraża przyszłości Zielonego Ładu i może mieć poważne konsekwencje dla konsumentów. Decyzja Komisji rozgrzała do czerwoności debatę w Parlamencie, gdzie rozgorzała ostra walka między lewicą a prawicą. Z powodu „nadzwyczajnego” kroku Komisji, uznanego za zdradę, poparcie dla Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji, stanęło pod wielkim znakiem zapytania.



Dyrektywa, która została zatwierdzona przez Parlament Europejski w styczniu 2024 roku, miała na celu eliminację nieuczciwych praktyk marketingowych, które wprowadzały konsumentów w błąd poprzez stosowanie fałszywych ekologicznych etykiet. Produkty, które w rzeczywistości nie spełniały norm środowiskowych, były promowane jako przyjazne naturze, co miało na celu wykorzystanie rosnącej świadomości konsumentów na temat zrównoważonego rozwoju.

Jednak Komisja uznała, że wdrożenie dyrektywy może zaszkodzić małym i średnim przedsiębiorstwom, obciążając je zbyt wielkim administracyjnym ciężarem. W związku z tym wycofano się z planów, tłumacząc to ochroną konkurencyjności i stabilności rynku, zwłaszcza dla mniejszych firm, które stanowią 96% przedsiębiorstw UE. Interesujące byłoby poznanie odpowiedzi na pytanie, czy decyzja KE była autonomiczna, czy może postarała

się „zrobić dobrze” jakiejś „zaprzyjaźnionej firmie” zarabiającej kokosy na ekościemie?

Spór wywołał ogromne napięcie w Parlamencie Europejskim, gdzie pojawiły się wręcz oskarżenia o zdradę ze strony EPP, która rzekomo „połączyła siły z ekstremalną prawicą”. Niezadowolenie z takiego obrotu sprawy jest szczególnie widoczne wśród socjalistów i liberałów, którzy wcześniej wspierali von der Leyen podczas skandalu Pfizergate związanego z zakupami szczepionek mRNA na COVID-19.

„Berlmón [siedziba Komisji Europejskiej] coraz bardziej przypomina sztab EPP” – stwierdził Timo Wölken, niemiecki deputowany socjaldemokratyczny. Napięcia wokół von der Leyen są szczególnie widoczne po decyzji Trybunału Sprawiedliwości UE, który w maju 2025 roku orzekł, że przewodnicząca Komisji była odpowiedzialna za ukrywanie informacji dotyczących kontraktów na szczepionki przeciw COVID-19. Skandal podważył zaufanie do von der Leyen, której rola w negocjacjach z koncernem Pfizer była szeroko komentowana przez media.

Podsumowując – interesy oszustów-producentów zostały postawione wyżej niż ochrona praw konsumentów, którzy nie będą w stanie skutecznie zweryfikować, czy produkty, które kupują, rzeczywiście spełniają ekologiczne normy. Dalsze wydarzenia będą miały także decydujący wpływ na polityczną przyszłość Ursuli von der Leyen, która wraz z utratą zaufania koalicjantów może utracić stanowisko szefowej KE. Eksperci wskazują, że decyzja Komisji Europejskiej może także rozbić dotychczasową koalicję w Parlamencie Europejskim, a jej wewnętrzny rozłam stawia przyszłość EPP pod wielkim znakiem zapytania.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [EUNews.it](https://eunews.it)

Źródło: WolneMedia.net